

SPRAWOZDANIE

Dyrekcji Stowarzyszenia urzędników, profesorów i nauczycieli dla zaopatrywania się w ubrania w Krakowie — z ruchu przedsiębiorstwa za rok 1913.

Z dniem 28. lutego 1914 upłynął drugi rok istnienia naszej Spółki.

I ten rok był rokiem zmagania się z trudnościami. Nie brakło ich w żadnym przedsiębiorstwie w mijającym już na szczęście okresie politycznych i ekonomicznych przesileń, w okresie ogólnej finansowej depresji. Nie mogła od nich być wolną także nasza młoda kooperatywa.

W zeszłorocznym sprawozdaniu staraliśmy się te trudności naszkicować. Staraliśmy się członków naszych przekonać, że przedsiębiorstwo założone prawie bez kapitału, przedsiębiorstwo, którego byt oparty jest o drobne i dowolnie wpływające „raty“, nie może rychło podstaw swoich umocnić, że silnie zaznaczający się rozwój Spółki tylko wówczas będzie możliwy, gdy ogół urzędniczy przejmie się wreszcie ideą kooperatywy i Spółkę poprze masowem do niej przystępowaniem.

Nie chcemy wywodów swych tutaj powtarzać. Stwierdzimy więc tylko, że zainteresowanie się bytem Spółki jest wśród sfer urzędniczych i profesorskich jeszcze ciągle za małe — i że skutkiem tego i rozwój Spółki nie jest jeszcze taki, jakibyśmy widzieć pragnęli i jaki dla niej w chwili zakładania Spółki rokowaliśmy.

W każdym razie Spółka rozwija się i to w sposób widoczny. Tak ciężki rok, jakim był rok ubiegły dla każdego kupca i przemysłowca — my zamykamy zyskiem. Powetowaliśmy stratę pierwszego roku

w zupełności i poszczycić się możemy nadwyżką dochodów. Pracujemy zatem aktywnie

Okoliczność ta powinna być dowodem, że o ile pomyślny rozwój Spółki od jej administracji, od pracy i starań dyrekcyi zależy — uczyniono wszystko, co w danych warunkach było możliwe,

Nie jest możliwe przedstawiać tutaj szczegółowo system administracji Spółki i jego zalety. Komisya skontrolująca złoży w tym względzie Walnemu Zgromadzeniu swoje sprawozdanie. Dyrekcyja pozwala sobie tylko zaznaczyć, że w zbudowanie tego systemu, w naprawę dawnych błędów w tym kierunku, włożono dużo pracy na zewnątrz nie zawsze widocznej i że jeżeli przejrzystość ksiąg i dokładność tych rozlicznych zapisków, jakie się prowadzi, ułatwia orientację w interesach Spółki, chroniąc administrację przed błędami i zabezpieczając Spółkę przed stratami — to te zalety administracji są przeważnie dorobkiem roku, za który sprawozdanie niniejsze składamy.

Jedną z najważniejszych inowacji ubiegłego roku było przeniesienie Spółki z dotychczasowego niewygodnego, ponurego i niedostępnego lokalu przy ul. Grodzkiej L. 27 z dniem 30. października do świeżo przebudowanego domu przy ul. Szewskiej L. 12. Nowy lokal najęto na lat trzy za czynszem 1800 K. rocznie. Czynsz ten jest wprawdzie o 864 K. wyższy od czynszu rocznego za lokal przy ul. Grodzkiej,

okoliczność ta jest jednakże bez znaczenia wobec wybitnych zalet nowego lokalu. Należyte umieszczenie Spółki, odpowiednia jej reprezentacja, jest niewątpliwie także momentem, który się w jej finansowym rozwoju dodatnio zaznaczy. Każdemu z odwiedzających Spółkę rzuca się wprost w oczy różnica między dawnym a nowym lokalem. Nowy obszerny i jasny, przy ożywionej ulicy położony lokal z pewnością nie mało przyczyni się do rozbudzenia żywszego ruchu w magazynie Spółki. Jakoż wartość zamówień z miesiąca stycznia i lutego br. jest o przeszło 2000 K. wyższa od wartości zamówień uskuteczniionych w tychże miesiącach roku 1913.

W ciągu ubiegłego roku udało się dyrekcji zawrzeć korzystne umowy z kilku krajowymi i zagranicznymi składami fabrycznymi materiałów krawieckich. Umowy te dając spółce przystępniejsze warunki nabywania towarów, umożliwiły uporządkowanie interesów Spółki. Nie mały dochód w postaci skonta kasowego pozwolił pokryć zeszłoroczną stratę, a wkrótce pozwoli dyrekcji przystąpić do dalszego obniżenia cen za ubrania.

Jak to członkom Spółki jest wiadome, z chwilą założenia Spółki przed dwoma laty otwarto w niej równocześnie dwa działy: dział ubrań męskich i dział damskiej konfekcji. Wkrótce okazało się, że to równoczesne rozpoczęcie pracy w dwóch kierunkach było błędem, zwłaszcza, że prowadzenie działu damskiego, oparte na odmiennych zasadach, a wymagające daleko ściślejszej i daleko rozleglejszej kontroli, jest rzeczą trudną, wymagającą znacznej na tem polu doświadczenia. Dlatego też dział damski po pewnym czasie zwinięto, postanawiając otworzyć go ponownie, gdy dział męski będzie już należycie ufundowany. Już z początkiem roku 1913 zgłaszało się wielu członków z żądaniem, by dział damski na powrót został otwarty. Otwarcie tego działu leżało w interesie członków, choćby z tej przyczyny, że umożliwiałoby im spłacanie rat za pobrane ubrania w jednym miejscu, zamiast jak dotąd osobno w naszej Spółce, a osobno u prywatnego krawca damskiego. Pomni doświadczeń poczynionych w dawniejszym czasie ze zwiniętym działem

damskim, nie chcieliśmy eksperymentu powtarzać. Pragnąc atoli życzeniu członków naszych zadość uczynić, zawarliśmy z pewnym bardzo dobrym krawcem damskim umowę, mocą której tenże zobowiązał się wykonywać dla nas wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, według cennika obopólnie umówionego, oraz ponosić wszelką odpowiedzialność za dobre wykonanie roboty. Zamówienia przyjmuje Spółka i ona też jest wierzycielem w stosunku do naszych członków. Ceny konfekcji damskiej, wyrabianej z materiałów dostarczonych bądź przez członków, bądź przez Spółkę, są znacznie tańsze od cen, praktykowanych u damskich konfekcyonerów. Stowarzyszenie nasze na zamówieniach tych co prawda albo zupełnie nic albo bardzo mało zyskuje, dział ten wprowadziła jednak dyrekcja ponownie nie dla zysku Spółki jako takiej, lecz dla korzyści i wygody członków, licząc na to, że tą drogą ogół urzędniczy bardziej losami Spółki zainteresuje i że tem samem i obrót w dziale męskim powiększy. Powszechnie uznanie, jakim się cieszą dotychczasowe roboty działu damskiego, pozwala stwierdzić, że z inowacjami tej członkowie są zadowoleni i że sposób załatwienia — na razie — kwestyi działu damskiego był trafny. W miarę rozwoju Spółki i w miarę zdobywanego doświadczenia starać się będziemy dział ten z czasem wyłączać na swój rachunek przejąc. Obecnie zaś wszystkie nasze panie prosimy o zainteresowanie się działem konfekcji damskiej w naszej Spółce i poparcie naszych usiłowań, którym tylko myśl o korzyści ogółu przyświeca.

Jako rzecz nową należałoby tu zarejestrować także przystąpienie Stowarzyszenia do obrotu czekowego pocztowej Kasy oszczędności. Wprowadzenie czeków ułatwia nam obrót pieniężny, a członkom, zwłaszcza na prowincyi mieszkającym, udogadnia spłatę rat.

Uwagi powyższe dotyczą działalności Spółki aż po czas ostatni, zamknięcie rachunkowe obejmuje atoli ubiegły rok kalendarzowy. Wedle tego zamknięcia przedstawiał się stan Spółki z dniem 31. grudnia 1913 jak następuje:

Stan czynny

Stan bierny

Rachunek bilansu z d. 31/12 1913.

	K	h		K	h
Gotówka w kasie	602	04	Fundusz rez. (wpisowe)	348	—
Dłużnicy	25257	21	Udziały	6155	—
Towary	6659	97	Pożyczki	8900	—
Inwentarz	1638	59	Wierzyciele	9460	59
Lokacja (P. K. O.)	100	—	Weksle	8148	96
Reszta niedoboru ex 1912	344	53	Zaległe należitości	540	48
			Zysk	1049	31
	34602	34		34602	34

Strata

Zysk

Rachunek st at i zysków za r. 1913.

	K	h		K	h
Koszta administracji	4946	90	Zysk brutto	26200	95
Koszta robocizny:			Skonto kasowe	1409	78
a) Płaca kierownika pra-					
cowni i przykrawacza	5240	—			
b) Płace robotników	14095	90			
Wydatki drobne	96	57			
Materyały za gotówkę	870	56			
Odsetki	630	57			
Prowizya	155	70			
Amortyzacya inwent.	199	23			
Przepadłe należitości	326	—			
Zysk	1049	31			
	27610	73		27610	73

Liczba członków wynosi 333, a mianowicie:

Z końcem roku 1912 wynosiła liczba członków	259
W ciągu roku 1913 przybyło nowych	83
„ „ „ „ ubyło	9
czyli w rezultacie przybyło	74
tak, że z końcem r. 1913 jest ogółem członków	333

	K	h
Suma zdeklarowanych udziałów wynosi	920	—
Suma wpłaconych udziałów wynosi	6155	—
a mianowicie:		
1 członek wpłacił 8 udziałów a Kor. 20	160	—
1 „ „ 5 „ „ 20	100	—
283 „ „ 1 „ „ 20	5660	—
29 „ „ część „ „	235	—
19 „ „ — „ „	—	—
333 członków wpłaciło razem	6155	—

Przeciętny udział wpłacony 1 członka wynosił	18 48
Liczba zamówień wynosiła 969.	
Cena wszystkich zamówionych ubrań wynosiła	51159 70
Przeciętna cena jednego zamówienia wynosiła	52 80
Obrót kasowy wynosił	113366 53
Na koszta administracyjne w wysokości	4946 90
składają się następujące pozycje:	
1. a) remuneracja dyrektora	1630 —
b) płaca siły pomocniczej (przez 4 miesiące)	220 —
c) płaca służącego	600 —
2. Czynsz	1077 —
koszta przeprowadzenia	37 32
3. opał	379 74
światło	270 28
4. kasa chorych	87 30
5. premia asekuracyjna od ognia	21 88
" " " kradzieży	18 73
6. papier, druki, książki, introligator	175 83
7. ogłoszenia, żurnale, prenumerata pisma	113 58
8. koszta prawne	81 06
9. portorya	95 73
10. instalacja gazowa	73 45
11. wpisowe i wkładka do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i go- spodarczych we Lwowie	45 —
12. Sala na Walne Zgromadzenie	20 —
Suma	4946 90
Pożyczki zaciągnięte przez Stowarzyszenie:	
1. Wny Weinert Rudolf	1900 —
2. Spółka zaliczkowa urzędników Twa wzaj. ubezpie. w Krakowie	1000 —
3. Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli w Kra- kowie	1000 —
4. Akcyjny Bank Związkowy	5000 —
Razem	8900 —

W cyfrach procentowych, wyrażających stosunek poszczególnych wydatków do ogólnej wartości zamówionych ubrań, przedstawia się operacja Stowarzyszenia w ciągu roku 1913 jak następuje:

Tytuł wydatku	Kwota zapłacona		Skonto kasowe		Kwota netto		‰	
	K	h	K	h	K	h		
Towary	19099	7	1057	20	18042	51	35	27
Dodatki	6729	60	352	58	6377	02	12	46
Robocizna	19335	9			19335	90	37	80
Koszta administr.	4946	90			4946	90	9	67
" inne	1408	06			1408	06	2	75
Wydatki razem	51520	17	1409	78	50110	39	97	95
Wartość zamówionych ubrań					51159	70	100	—
Zysk					1049	31	2	05

Z porównania powyższego zestawienia z takimże zestawieniem za rok 1912 wynika, że wartość zamówionych ubrań obniżyła się w roku 1913 o kor. 1278 48, jakkolwiek sprawozdawczy rok 1913 był o 2 miesiące dłuższym od roku 1912, obejmującego działalność Stowarzyszenia za czas od 1/3 do 31/12 1912

Na obniżenie się wartości zamówień — ten jedyny ujemny objaw w rozwoju Instytucji naszej w ciągu roku 1913 — złożyły się czynniki następujące:

1. Brak żywszego zainteresowania się Spółką krawiecką ze strony ogółu urzędniczego;

2 Zwinięcie działu damskiego, względnie ograniczenie go do obecnych szczerbłych rozmiarów;

3. Obniżenie cen za ubrania; wreszcie.

4. Ogólna depressja finansowa w kraju

Że jednak gospodarka Zarządu Stowarzyszenia była umiejętną i racjonalną, świadczy o tem ostateczny wynik operacyjny, który przedstawiony w bilansie cyfrą zysku Kor. 1049 31 w porównaniu ze zeszłoroczną stratą Kor. 1360 53, poprawił interes Spółki naszej o kwotę Kor. 2409 84.

Cyfry powyższem sprawozdaniem objęte, powinnyby każdego nieuprzedzonego przekonać, że Spółka, chociaż wolno, przecież stale się rozwija i że — jak to już na wstępie zaznaczyliśmy — tylko należytego poparcia u ogółu jej brakuje. Wszystkie wysiłki Zarządu Spółki nie dadzą poważnych rezultatów, jeżeli ogół urzędniczy nie zechce uznać, że Spółkę założono dla jego dobra i że dalsze losy Spółki w pierwszym rzędzie od tego zależeć będą, jak się ogół urzędniczy do Spółki odnosić będzie.

W innych szczęśliwszych krajach ruch kooperatywny zatoczył już szerokie kręgi. W idei kooperacyi widzą teoretycy-ekonomiści i praktyczni działacze społeczni rozwiązanie kwestyi socyalnej. U nas — inaczej. U nas ruch ten dopiero się zaczyna. Chętnych do pracy na tem polu niewielu, a i ci walczyć muszą z uprzedzeniem i niedowierzaniem społeczeństwa, z brakiem wiary w siłę zbiorowego działania.

Początkowe, nieuniknione niepowodzenia, nie zniechęcają gdzieindziej ogółu do sprawy Świadome swych sił obce społeczeństwa rozumieją, że wszelkie początki są trudne. Trudności rozbudzają w nich zapał. Pręży się wola i trudności zwalczą. U nas każda trudność odstrasza nawet tych, którzy w teorii rzecz uznają za dobrą i poparcia godną. Większość rezerwuje dla siebie tylko prawo do krytyki i to surowej, nie zdając sobie sprawy z tego, że samą krytyką nie skonstruować się nie da. Zdarza się przecież — rzecz charakterystyczna dla naszych stosunków — że na publicznych zgromadzeniach z krytyką działalności naszych kooperatyw występują jednostki, które do kooperatyw tych zupełnie nie należą i ustroju ich bliżej nie znają.

Kończymy apelem do ogółu urzędniczego, by zechciał się zbyć dotychczasowej swej apatii i starania nasze szczerze poparł. Każda wadliwość, za której wytknięcie prawdziwie wdzięczni będziemy, da się wówczas łatwo usunąć. Świadomość poparcia ogółu będzie nam zachętą do dalszej pracy. Rezultaty jej — daj Boże coraz lepsze, przekonają uprzedzonych i obojętnych, że i u nas na polu kooperacyi stworzyć coś można.

Dyrekcya Stowarzyszenia:

J. Kuźmicz.

St. Wyrobek.

P. Kłaput.

sinosevstvot' svobod'.

350% VF 12

